

Marta Kupczewska*

Od Jana Sariusza Zamoyskiego do Jana „Sobiepana” Zamoyskiego – analiza karier magnackich trzech pierwszych ordynatów zamojskich

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza karier magnackich trzech pierwszych ordynatów zamojskich. Uwaga zostanie skupiona na ich wykształceniu, głównych aktywnościach polityczno-wojskowych i pełnionych urządach. Omówiony zostanie również stosunek ordynatów zamojskich do osoby panującego oraz wpływ takich m.in. czynników, jak kwalifikacje, majątek, znaczenie protektorów i polityka matrymonialna na osiągnięty przez nich awans społeczny. Analiza obejmuje założyciela Ordynacji Zamojskiej – I ordynata Jana Sariusza Zamoyskiego (1542–1605), jego syna – II ordynata, Tomasza (1594–1638) oraz wnuka – Jana zwanego „Sobiepanem” (1627–1665), III ordynata. Wobec rozległości ich życiowych dokonań (szczególnie pierwszego ordynata) nie będzie tu miejsca na skrupulatne analizy przebogatych materiałów źródłowych dotyczących ich publicznej aktywności. Do przeprowadzenia wniosków zostaną wykorzystane naukowe ustalenia odnoszące się do postaci wspomnianych męskich przedstawicieli rodziny Zamoyskich. W zamierzeniu będzie to próba syntezy, poprzez ujęcie niektórych aspek-

* Marta Kupczewska, Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet w Białymstoku.

tów karier robionych przez następujących po sobie przedstawicieli pierwszego, drugiego i trzeciego pokolenia magnackiego drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII w. Zadanie to nie jest równoznaczne z dokładnym omówieniem ich funkcjonowania w życiu publicznym, co wymagałoby o wiele obszerniejszego niż przedstawiony tekst.

*

Zamoyscy herbu Jelita to ród wywodzący swe pochodzenie z Łazina w ziemi łęczyckiej. Na Rusi Czerwonej osiedlił się w połowie XV w., kiedy to Tomasz z Łazina (zm. ok. 1473) zakupił położone w ziemi bełskiej wsie Wierzba i Zamość, co nastąpiło 3 czerwca 1447 r. Od tej ostatniej majątności potomkowie Tomasza z Łazina, począwszy od dwóch jego synów – Floriana (zm. 1510) i Macieja – nazywali się już Zamoyskimi, toteż wspomniana transakcja jest uważana za moment przełomowy w historii rodu. Początki tworzenia kariery rodu Zamoyskich miały wyraźnie lokalny charakter. Nie wdając się w zawiłe opisy genealogiczne należy wymienić Feliksa Zamoyskiego (zm. 1535), jednego z dwóch synów Floriana (drugim był przeznaczony do stanu duchownego Mikołaj, 1472–1532). Był on pierwszym przedstawicielem rodu Zamoyskich sprawującym urzędy w zamieszkałej przez siebie ziemi. Początkowo było to stanowisko wojskiego bełskiego (1514 r.) i łowczego chełmskiego (1515 r.), następnie sędziego chełmskiego (1525 r.) i podkomorzego chełmskiego (1529 r.), z czego dwa ostatnie należały do najwyższych urzędów w hierarchii tej ziemi¹. Tak znaczna lokalna kariera Floriana Zamoyskiego nie byłaby możliwa bez wy-

¹ Wyboru na stanowiska podkomorzego i sędziego ziemskiego dokonywał król wybierając do nominacji jednego z czterech kandydatów zaproponowanych przez lokalny sejmik (Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983; *Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, W. Gmiterek, R. Szczygieł /oprac./, Kórnik 1992, s. 278).

jątkowej popularności i uznania wśród szlachty zamieszkałej w ziemi chełmskiej. Jego działania wspierał brat Mikołaj, od ok. 1515 r. przebywający na dworze królewskim najpierw w charakterze sekretarza królewskiego, a następnie referendarza koronnego².

Znaczną popularnością w ziemi chełmskiej cieszył się również Stanisław (1519–1572), jeden z trzech synów Feliksa Zamoyskiego (dwaj pozostali jego synowie zmarli bezpotomnie), który w 1544 r. mianowany został łowczym chełmskim. Związany ze szlacheckim ruchem egzekucyjnym Stanisław Zamoyski był jednak przede wszystkim cenionym żołnierzem, a jego ofiarna służba wojskowa w 1564 r. została doceniona przez króla Zygmunta Augusta urzędem hetmana nadwornego (pełnił go do śmierci w 1572 r.). Możliwość pobytu na dworze królewskim pomogła w zrobieniu przez niego kariery już nie tylko na poziomie lokalnym, ale i ogólnokrajowym. W 1569 r. poprzez przyjęcie nominacji na kasztelaniego chełmską stał się pierwszym w rodzie Zamoyskich senatorem, a nieco wcześniej starostą grodowym (w 1563 r. otrzymał starostwo bełskie)³. Co charakterystyczne, awans społeczny Floriana Zamoyskiego tylko nieznacznie wiązał się z powiększeniem przez niego majątku. Przy wsparciu brata zakupił on w okolicach Zamościa kilka wsi bądź ich części, wśród których Skokówka z wybudowanym tam zamkiem stała się rychło główną rezydencją tej linii rodu. Nowych dóbr ziemskich nie przyniosły mu również ożenki z przedstawicielkami zamożnych domów, najpierw z pochodzącą z magnackiego rodu Anną z Herbertów (zm. ok. 1554 r.), a następnie z wdową po chorążym lubelskim Janie Ossolińskim, Anną z Orzechowskich

² T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 463–464.

³ *Urządnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku*, A. Gąsiorowski (red.), Biblioteka Kórnicka, Kórnik 1992, s. 278.

(zm. 1588 r.)⁴. Przez wzgląd na brak wysokiego statusu materialnego nie można go zatem nazywać magnatem, a co najwyżej średniozamożnym szlachcicem.

Jan Sariusz Zamoyski (1542–1605)

Stanisław Zamoyski okazał się człowiekiem bardzo ambitnym i perspektywicznie myślącym o karierze rodu. Świadczyć o tym może troska, jaką wykazał się w stosunku do starannego wykształcenia swego syna, Jana Sariusza⁵. Nie szczędząc środków posłał go najpierw do szkoły w Krasnymstawie (prawdopodobnie katedralnej), następnie na kształcenie zagraniczne głównie do Francji i Włoch. O ile jego obecność w Paryżu oprócz zaznajomienia z życiem dworskim na dworze delfina księcia Franciszka (późniejszego króla Francji) obejmowała nieformalną naukę w tamtejszych szkołach, o tyle pobyt w Padwie miał już związek z regularnymi studiami uniwersyteckimi⁶. Pomimo że obecna od wielu lat w historiografii informacja o otrzymaniu przez niego doktoratu obojga praw tamtejszego uniwersytetu została zanegowana przez Mariana Chachaja⁷, to jed-

⁴ P. Tyszka, *W cieniu wielkiego kanclerza. Barbara z Tarnowskich Zamoyska*, Warszawa 2015, s. 46–47.

⁵ Pozostałe męskie potomstwo Stanisława Zamoyskiego z obydwu małżeństw zmarło w młodości. Najdłużej żył Feliks – ur. w 1544 r., a zmarł w wieku 19 lat (P. Tyszka, *W cieniu wielkiego kanclerza*, s. 46–47).

⁶ Rewizję funkcjonujących w historiografii polskiej informacji o studiach zagranicznych Jana Zamoyskiego przeprowadził Marian Chachaj obalając przy tym kilka mitów na temat wykształcenia pierwszego ordynata (M. Chachaj, *Studia zagraniczne Jana Zamoyskiego /fakty, domysły, nieporozumienia/*, „Czasy Nowożytnie” 2013, t. 26, s. 35–44).

⁷ M. Chachaj, *Czy Jan Zamoyski był doktorem obojga praw Uniwersytetu Padewskiego?*, [w:] *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu*, F. Leśniak (red.), Kraków 2000, s. 227–233.

nak przyznać należy, iż nabył tam rzetelne wykształcenie. Oprócz doskonałej znajomości języka łacińskiego i niezłej kilku innych języków mógł pochwalić się rozległą wiedzą z różnych dziedzin, m.in. historii państwa i prawa. Ponadto w Padwie napisał cieszącą się międzynarodową sławą pracę *De senatu Romano*, która w 1563 r. ukazała się drukiem w Wenecji. W Padwie wreszcie ujawniły się pierwsze przejawy jego życiowej rzutkości, gdy został wybrany, najpierw na konsyliarza nacji polskiej Uniwersytetu Prawników (13 września 1561 r.), a następnie na najwyższą studencką godność – rektora tegoż uniwersytetu (4 sierpnia 1563 r.). O ówczesnych sukcesach Jana Zamoyskiego do dziś zaświadcza pamiątkowa tablica z herbem Jelita umieszczona w gmachu padawskiej uczelni⁸.

Solidne wykształcenie, pracowitość i ambicja młodego Jana Zamoyskiego stanowiły podstawę jego dynamicznej kariery⁹. Po powrocie do kraju, poprzez protekcję podkanclerzego Piotra Myszkowskiego (któremu *notabene* dedykował swą publikację), w 1565 r. został sekretarzem Zygmunta Augusta. Praca w kancelarii, przede wszystkim przy porządkowaniu Archiwum Koronnego, a także udział w komisjach

⁸ M. Chachaj, *Studia zagraniczne Jana Zamoyskiego*, s. 44–52.

⁹ Na temat życia i działalności Jana Zamoyskiego na różnych polach istnieje niezwykle bogata literatura obejmująca biografie, opracowania i studia szczegółowe, których nie sposób tu wymienić. W dawniejszej historiografii zaliczany był do najwybitniejszych postaci w dziejach I Rzeczypospolitej (zob. m.in.: W. Nowodworski, *Jan Zamoyski. Jego życie i działalność polityczna*, Petersburg 1898; W. Sobieski, *Trybun ludu szlacheckiego: studium historyczne*, Warszawa 1905; A. Śliwiński, *Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny*, Warszawa 1947). W historiografii ostatnich dziesięcioleci nasila się jednak krytyka jego politycznych poczynań (Z. Spieralski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1989; S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994; E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013, s. 156–207). Interesujące rozważania o karierze Jana Zamoyskiego zawiera pozycja: W. Tygielski, *Jan Zamoyski*, [w:] *KSAP – XX lat*, H. Samsonowicz (red.), Warszawa 2010, s. 215–233.

rewidujących dobra królewskie pozwoliły mu zdobyć doświadczenie w służbie publicznej i ugruntowały dobrą o nim opinię. W 1568 r. za zgodą króla ojciec scedował na niego starostwo bełskie, zaś dwa lata później za ciężką pracę w kancelarii otrzymał nagrodę w postaci starostwa zamechskiego (1570 r.). Ta niewielkich rozmiarów królewszczyzna położona w ziemi przemyskiej wraz z sąsiadującym starostwem krzeszowskim, nadanym w 1580 r., w niedalekiej przyszłości przekazane mu zostaną w dziedziczne władanie¹⁰.

Znajomość zasobu Archiwum Koronnego dała Zamoy-skiemu doskonałą orientację w realiach ustrojowych Rzeczypospolitej. W okresach dwóch pierwszych bezkrólewi po śmierci Zygmunta Augusta dla młodego, bo zaledwie trzydziestoletniego kancelisty, okazała się ona przepustką do dalszej kariery, a pozyskaną wówczas wiedzę skutecznie wykorzystywał przez całą działalność publiczną. Szczególnie aktywnie zaangażował się w wypracowanie zasad funkcjonowania państwa w okresie *interregnum* oraz procedur związanych z wyborem nowego króla. Uważa się go za jednego z twórców artykułów henrykowskich, przypisuje mu się również autorstwo bardzo popularnego wśród szlachty pomysłu wyboru króla przez jej ogół, zwanego elekcją *virilitim*¹¹. Krótkiemu panowaniu Henryka Walezego zawdzię-

¹⁰ Obie te królewszczyzny wkrótce zostały włączone w skład ordynacji, zwłaszcza zaś starostwo krzeszowskie z portem rzeczonym na Sanie posiadało wyjątkowe znaczenie dla rozwoju ordynacji, gdyż umożliwilo spław zboża Wisłą aż do Gdańska (M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów Zamoyskich*, Lublin 2004, s. 22; A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor. /1572–1605/*, Lwów 1935, s. 19).

¹¹ Wielki wpływ na koncepcje ustrojowe forsowane przez Jana Zamoyskiego w początkach jego działalności publicznej miał podkomorzy chełmski Mikołaj Sienicki (ok. 1520–1581), przywódca egzekucyjny i wielokrotny marszałek izby poselskiej (A. Sucheni-Grabowska, *Sienicki Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 37, s. 155–162; S. Grzybowski, *Mikołaj Sienicki – Demostenes sejmów polskich*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1957, t. 2, s. 91–132).

czął otrzymanie dochodowych starostw knyszyńskiego i goniądzkiego (1574 r.), które umocniły majątkową pozycję ambitnego polityka i zwiększyły jego szanse na dalszą karierę¹². Prawdziwy rozwój awansów Jana Zamoyskiego nastąpił za panowania Stefana Batorego. Stając się prawą ręką króla, słabo zorientowanego w realiach polsko-litewskiego ustroju politycznego, z łatwością wyjednywał u niego kolejne godności: w 1576 r. podkanclerstwo, w 1578 r. kanclerstwo i wreszcie w 1581 r. hetmaństwo wielkie koronne nadane mu dożywotnio. Pełnienie urzędów o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania państwa oraz rola najbliższego doradcy króla sprawiły, że miał on realny wpływ na reformy armii czy sądowe (utworzenie Trybunału Koronnego). W ślad za awansem urzędniczym podążały zapisy kolejnych rozrzuczonych po całej Rzeczypospolitej królewszczyzn, m.in. starostwa garwolińskiego i międzyrzeckiego (1580 r.), krakowskiego (1581–1585), malborskiego (1582 r.), jaworowskiego (1584 r.), grodeckiego (1585 r.), dorpackiego (1588 r.) i kilku innych mniejszych nadań ziemskich¹³.

Jan Zamoyski, przez wielu uważany za pierwszą osobę po królu, dzięki stałej i bliskiej współpracy ze Stefanem Batorem ze szlachcica przekształcił się w magnata. W przeciągu dziesięciolecia stał się jednym z największych potentatów w Rzeczypospolitej, chociaż przez stare rody możnowładcze ciągle uważany był za nuworysza. Dzięki swym talentom, determinacji i ogromnej aktywności osiągnął karierę polityczną w niebywałym wprost tempie, co wzbudzało zazdrość nie tylko innych magnatów, lecz także szlachty poszkodowanej działaniami ustosunkowanego kanclerza. Po-

¹² Zgodnie z ustaleniami Aleksandra Tarnawskiego oba starostwa podlaskie zajmowały obszar ponad 1 tys. km² i składały się z 2 miast oraz 57 wsi pańszczyźnianych, nie licząc w tym wsi szlachty służebnej i innych, związanych różnymi powinnościami z zamkiem knyszyńskim i goniądzkim (A. Tarnawski, *Działalność gospodarza Jana Zamoyskiego*, s. 40, 109).

¹³ A. Tarnawski, *Działalność gospodarza Jana Zamoyskiego*, s. 41–43.

przez wpływy, jakie uzyskał na dworze i w otoczeniu Stefana Batorego, w znacznym stopniu kontrolował bowiem rozdawnictwo nadań królewskich skutecznie wpływając na personalne decyzje władcy. Umożliwiało to rozszerzanie społecznego zakresu oddziaływania pierwszego ministra o ciągle zwiększające się grono osób zwracających się do niego o wsparcie i protekcję. Rozbudowane zaplecze polityczne, oparte bardziej na więziach osobistych niż na programach politycznych, zapewniło mu trwałe podstawy do politycznej aktywności również w okresie słabszej pozycji na dworze królewskim. Takim okazało się dla kariery Jana Zamoyskiego panowanie Zygmunta III Wazy. Pomimo decydującego zaangażowania magnata w pomyślny dla króla przebieg elekcji, ten ostatni nie zamierzał okazywać pierwszemu ministrowi wdzięczności czy też dzielić się z nim władzą. Jan Zamoyski nie pozwolił jednak na marginalizację własnej osoby w polityce, a tworzony przez niego system klientalny pozwolił mu zachować pierwszoplanową pozycję w państwie. Pogłębiająca się niechęć nowego króla i brak jego akceptacji dla dominującej roli kanclerza spowodowały jednak odsunięcie się magnata od dworu, a następnie związanie z opozycją, która już po jego śmierci dokonała rokосу¹⁴.

Jan Zamoyski swój imponujący majątek zbudował praktycznie od podstaw, zaczynając od darowanych mu w 1571 r. przez ojca zaledwie trzech i pół wsi. W 1605 r., u schyłku życia, powołana przez niego w 1589 r. ordynacja zamojska ze stolicą w Zamościu liczyła 6 miast i 149 wsi rozrzuconych na obszarze blisko 4 tys. km², położonych w ziemi chełmskiej i przemyskiej oraz województwach bełskim i lubelskim. Drugi, nie wchodzący w skład ordynacji kompleks dóbr położony był na pograniczu województw podolskiego

¹⁴ O systemie klientalnym stworzonym przez Jana Zamoyskiego, zob.: W. Tygielski, *Stronnictwo, które nie mogło przegrać*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. 76, z. 2, s. 207–231; W. Tygielski, *Listy – ludzie – władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2007.

i braclawskiego, w dorzeczu rzeki Murachwy. Obejmował on 5 miasteczek i 48 wsi rozciągających się na ok. 2,5 tys. km² z centralnym ośrodkiem w Szarogordzie. Pierwszy ordynat zamojski posiadał nadto rozrzucone po Rzeczypospolitej pojedyncze niewielkie majątki ziemskie, takie jak np. majątność ciepielowska w powiecie radomskim i majątność niewierska w Prusach Królewskich¹⁵. Wszystkie te dobra ziemskie przekazane zostały praktycznie w całości jego synowi, urodzonemu ze związku z czwartą żoną Barbarą z Tarnowskich jedynemu męskiemu potomkowi – Tomaszowi Zamoyskiemu.

Tomasz Zamoyski (1594–1638)

Długo oczekiwany przez Jana Sariusza Zamoyskiego dziedzic nazwiska i ordynacji¹⁶ startował w życie już z magnackiego poziomu¹⁷. Jeszcze w okresie niepełnoletności był posiadaczem przekazanych mu za życia ojca starostw:

¹⁵ W sumie wszystkie dobra Jana Zamoyskiego pod koniec jego życia wynosiły ok. 17 tys. km² i przynosiły 200 tys. zł rocznego dochodu (M. Kozaczka, *Poczet Ordynatów Zamoyskich*, s. 16; A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego*, s. 118–119, 271–272).

¹⁶ Tomasz Zamoyski miał siostrę Gryzeldę, ur. w styczniu 1596 r., zm. we wrześniu 1599 r. (P. Tyszka, *W cieniu wielkiego kanclerza*, s. 82–84).

¹⁷ Jedyna jak dotąd biografia Tomasza Zamoyskiego wyszła spod pióra Adama Andrzeja Witusika i obejmuje analizę pierwszego etapu życia magnata związaną z jego wychowaniem i wykształceniem (A. A. Witusik, *Młodość Tomasza Zamoyskiego. O wychowaniu i karierze syna magnackiego w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1977. Pojawiły się także artykuły poświęcone jego działalności głównie publicznej i wyznaniowej. Nie wyczerpują one tematu, lecz stanowią dobry punkt wyjścia do dalszych bardziej pogłębionych badań (L. Jarmiński, *Tomasz Zamoyski wobec spraw publicznych i wyznaniowych*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” 1980, t. 25, s. 113–138; P. Gawron, *Wojsko państwowe jako przedmiot fundacji magnatów koronnych – casus Tomasza Zamoyskiego*, [w:] *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz /red./, Białystok 2011, s. 341–360).

knyszyńsko-goniądzkiego oraz części starostwa bełskiego (Rzeczycy z przyległymi wsiami)¹⁸. Po odbyciu trwającej niespełna dwanaście lat skrupulatnie zaplanowanej edukacji w założonej przez ojca Akademii Zamoyskiej, Tomasz Zamoyski, z krótką przerwą na działalność publiczno-wojskową, wyjechał za granicę w celu jej dokończenia. Trasa prawie trzyletniej peregrynacji (od końca stycznia 1615 r. do początku listopada 1617 r.) obejmowała Europę Zachodnią, z dłuższymi pobytami w Niderlandach (spędził tam kilka tygodni studiując zagadnienia wojskowe u księcia Oranii, Maurycego, oraz u dowódcy hiszpańskiego, Ambrożego Spinoli), w Anglii (podczas siedmiomiesięcznego pobytu miał okazję poznać króla angielskiego Jakuba I Stuarta i jego syna Karola oraz nawiązał bliższe znajomości wśród ambasadorów Francji, Hiszpanii i Wenecji) i Francji (w Orleanie i Paryżu poznał króla francuskiego Ludwika XIII, zaprzyjaźnił się z książętami de Guide, de Nevers, de Rohan i de Montmorency). Jego podróż edukacyjna kończyła się we Włoszech, gdzie zwiedził m.in. Rzym (z wizytą u papieża Pawła V), Loretto, Neapol i Padwę¹⁹. Choć jego nazwisko wpisane zostało do księgi nacji polskiej na tamtejszym uniwersytecie, wydaje się, że nie uczestniczył nazbyt intensywnie w życiu naukowym²⁰.

¹⁸ A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego*, s. 47.

¹⁹ O edukacji Tomasza Zamoyskiego piszą m.in.: A. A. Witusik, *Peregrynacje zagraniczne Tomasza Zamoyskiego w latach 1615–1617*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” Sectio F, 1972, vol. 25, s. 27–47; M. Kupczewska, *Edukacja zagraniczna Jana i Tomasza Zamoyskich: próba porównania*, [w:] *Człowiek w Europie: migawki z podróży człowieka poprzez dzieje*, M. Franz, B. Siek (red.), Toruń 2011, s. 134–147; M. Chachaj, *Orleańskie świadectwa podróży Zamoyskich – Tomasza i Jana Sobiepana*, „*Res Historica*” 2005, t. 20, s. 73–75.

²⁰ Wpisał się 5 czerwca 1617 r., darowując przy tym 5 czerwonych złotych. *Archiwum nacji polskiej na Uniwersytecie Padewskim*, t. 1. *Metryka nacji polskiej na Uniwersytecie Padewskim*, do druku przygotował H. Barycz, Wrocław 1971, s. 56.

Po powrocie do kraju pod koniec 1617 r. jego kariera przybrała błyskawiczne tempo. W pierwszej połowie 1618 r. praktycznie bez zasług publicznych otrzymał pierwszy swój urząd senatorski w postaci, niezbyt prestiżowego co prawda, województwa podolskiego. Wzmocnienie pozycji senatorskiej nastąpiło już rok później, gdy został wojewodą kijowskim (ze starostwem kijowskim); w hierarchii ważności był to najwyższy urząd świecki na Ukrainie. Awanse z dwóch pierwszych lat działalności zawdzięczał protekcji Stanisława Żółkiewskiego, dawnego najbliższego przyjaciela i współpracownika jego ojca. Po śmierci wpływowego promotora kariera drugiego ordynata wyraźnie spowolniła, a on sam kluczył pomiędzy tronem a opozycją. W 1620 r. zawarł związek małżeński z Katarzyną Ostrogską (ok. 1600–1642), co po częściowym przejęciu klienteli po Ostrogskich ukierunkowało obszar jego zainteresowań na północno-wschodni rejon Rzeczypospolitej. Małżeństwo to znacząco powiększyło jego dobra o majątki położone głównie w Małopolsce, na Rusi, Wołyniu i Ukrainie²¹, wciągnęło go przy tym w długotrwały konflikt ze szwagrem, Stanisławem Lubomirskim, podczaszym koronnym, a od 1629 r. wojewodą ruskim. Magnaci rywalizowali nie tylko o majątki i klientelę po Ostrogskich, lecz również o intratne nadania i wpływy na dworze królewskim.

Przez lata Tomasz Zamoyski interesował się sprawami wojskowymi i, podobnie jak Stanisław Lubomirski, liczył na zrobienie kariery wojskowej. W tym celu od połowy lat dwudziestych ściśle współpracował z hetmanem polnym koronnym Stanisławem Koniecpolskim (m.in. w 1625 r. przy poskromieniu Kozaków i zawarciu z nimi ugody kurukowskiej). Dwór wiedząc o jego ambicjach kusił go nadziejami na urząd hetmański. Ostatecznie, mimo poważnego zaangażo-

²¹ J. Długosz, *Podział latyfundiów Ostrogskich w roku 1621*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Historia, 1969, t. 16, nr 8, s. 5.

wania się w działania militarne (w 1626 r. przy boku króla wziął udział w kampanii w Prusach Królewskich), kariery w wojsku nie zrobił²². W 1628 r. Zygmunt III nie chcąc nieodwracalnie zrażać do siebie wpływowego magnata powołał go na stanowisko podkanclerzego wielkiego koronnego. Awans zawdzięczał Tomasz Zamoyski głównie wstawiennictwu kanclerza wielkiego koronnego Jakuba Zadzika. Jeszcze w tym samym roku otrzymał również starostwo generalne krakowskie. Niebawem pojawiły się przywileje na kolejne starostwa: rabszyńskie (1630 r.) i sokalskie (1631 r.), nowotaraskie (1634 r.) i kałuskie (1636 r.). Jeszcze w 1631 r. Zygmunt III ofiarował mu godność kasztelana krakowskiego, którą łączył z piastowaniem urzędu pieczętarskiego, chociaż było to niezgodne z zasadą o *incompatibiliach*. Pod presją opinii publicznej z kasztelanii krakowskiej zrezygnował dopiero w lutym 1633 r. Trzy lata przed śmiercią (w 1635 r.) objął jeszcze urząd kanclerza wielkiego koronnego²³.

²² O aktywności publicznej Tomasza Zamoyskiego, zob.: L. Jarmiński, *Tomasz Zamoyski wobec spraw publicznych i wyznaniowych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1980, t. 25, s. 113–138; M. Kupczewska, „Takie prywatki stoją za trochę publiki”, czyli o ochocie Tomasza Zamoyskiego służenia Rzeczypospolitej w latach 1618–1628, [w:] *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku: społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, A. Kalinowska, A. Perlakowski, D. Rolnik, F. Wolański (red.), Warszawa 2018, s. 377–395; M. Kupczewska, *Między interesem prywatnym a dobrem publicznym – zaangażowanie wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego w organizację i przebieg kampanii chocimskiej 1621 roku*, [w:] *Honestas et turpitudō. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz (red.), Białystok 2019, s. 331–370; J. Dorobisz, *Томашу Замойському у шведській воєнці 1624–1635 рр.*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana” 2014, nr 1, s. 77–87.

²³ *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska (oprac.), A. Gąsiorowski (red.), Kórnik 1992, s. 216.

Jan „Sobiepan” Zamoyski (1627–1665)

Jedynym męskim potomkiem Tomasza Zamoyskiego był Jan²⁴. Z racji rozrzutności majątkowej i niezależnego temperamentu współcześni nadali mu z czasem przydomek „Sobiepana”²⁵. Jeszcze w okresie niepełnoletności był posiadaczem starostwa kałuskiego, scedowanego mu przywilejem królewskim przez ojca. Zgodnie z tradycją rodzinną, po ukończeniu nauki w należącej do ordynatów akademii, liczący szesnaście lat Jan wyruszył na peregrynację zagraniczną. Podróż rozpoczęła się pod koniec lata 1643 r. i wiodła przez Włochy (odwiedził m.in. Rzym, Padwę, Neapol, Florencję, Pizę, Lukkę, Mantuę i Wenecję), następnie przez Francję (przebywał głównie w Paryżu i Orleanie) i Niderlandy (z pobytami w Antwerpii i Utrechcie). Po blisko trzech latach nieobecności, 10 lipca 1646 r., powrócił do Zamościa. W podróży młody magnat nie tyle interesował się zgłębianiem wiedzy na zagranicznych uczelniach, co prowadzeniem bogatego życia towarzyskiego. Pozycja społeczna rodu była wówczas na

²⁴ Z małżeństwa Tomasza i Katarzyny z Ostrogskich Zamoyskich urodziły się jeszcze dwie córki: Gryzelda Konstancja (1623–1672), od 1639 r. żona wojewody ruskiego księcia Jeremiego Wiśniowieckiego i matka Michała Korybuta, późniejszego króla, oraz Joanna Barbara (1624–1653), która w 1642 r. poślubiła wojewodę sandomierskiego Aleksandra Koniecpolskiego; miała z nim dwóch synów, zmarłego w młodości Samuela i Stanisława, późniejszego kasztelana krakowskiego (T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, s. 467).

²⁵ Osoba Jana „Sobiepana” Zamoyskiego nie cieszyła się zbyt dużym zainteresowaniem historyków. Trzeci ordynat zamojski nie ma jak dotąd pełnej biografii, a jedynie nieliczne analizy problemowe, poświęcone głównie jego działalności kulturalnej i naukowej. Oprócz kilku publikacji o charakterze popularnonaukowym można wymienić dwa artykuły naukowe o jego działalności polityczno-wojskowej (zob.: W. Kłaczkowski, *Działalność wojskowa Jana „Sobiepana” Zamoyskiego podczas potopu*, [w:] *Rzeczpospolita w latach potopu*, J. Muszyńska, J. Wijaczka /red./, Kielce 1996, s. 215–228; M. Jeleń, *Jan „Sobiepan” Zamoyski – w szrankach i amorach*, *„Rocznik Chełmski”* 2006, t. 10, s. 37–56).

tyle wysoka, iż mógł być podejmowany przez wiele ważnych osobistości, jak papież Urban VIII i jego następca Innocenty X, kardynał Karol Medyceusz czy księżę Karol III Gonzaga. W Wenecji witali go członkowie senatu Republiki Weneckiej, a w Neapolu gościł wicekról. Jan „Sobiepan” Zamoyski oprócz poznawania dworów zachodnioeuropejskich brał także udział w ważnych uroczystościach. W 1646 r. dołączył do poselstwa udającego się do Paryża po Marię Ludwikę Gonzagę, uczestniczył w zawartym przez nią 5 listopada ślubie *per procura* oraz późniejszym wystawnym weselu. W jej podróży do Rzeczypospolitej nie wziął jednak udziału, aczkolwiek przez całe niezbyt długie życie pozostawał z nią w dobrych stosunkach, niejednokrotnie podejmując członków rodziny królewskiej w Zamościu²⁶.

Trzeci ordynat zamojski długo nie chciał się w pełni zaangażować w działalność publiczną w Rzeczypospolitej. Co prawda uczestniczył w jesiennym sejmie elekcyjnym 1648 r. i w późniejszej koronacji króla Jana Kazimierza Wazy²⁷, jednak bardziej interesowały go podróże zagraniczne. W latach 1646–1652 co najmniej czterokrotnie opuszczał Rzeczpospolitą udając się głównie do Włoch. W międzyczasie uczestniczył w kilku kampaniach wojennych, m.in. pod Zborowem, Beresteczkiem i Żwańcem, prowadząc ze sobą liczne oddziały wojskowe. Wspierał swego szwagra, wojewodę ruskiego Jeremiego Wiśniowieckiego, w uzyskaniu buławy hetmańskiej. Pomimo braku zainteresowania Jana „Sobiepana” Zamoyskiego awansami, król docenił jego zaangażowanie w działalność wojskową i wielką ofiarność na rzecz

²⁶ M. Chachaj, *Orleańskie świadectwa podróży Zamoyskich – Tomasza i Jana „Sobiepana”*, s. 75–78; J. Kus, *Powitanie Jana Zamoyskiego „Sobiepana” w Zamościu po powrocie z peregrynacji zagranicznych 1646 r.*, „Archiwariusz Zamojski” 2010, t. 9, s. 7–14.

²⁷ S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 roku*, Wrocław 1985, s. 84.

podniesienia obronności kraju, nadając mu w marcu 1653 r. tytuł krajczego koronnego, zaś we wrześniu stanowisko podczaszego koronnego²⁸. Były to jednak urzędy mało prestiżowe, bo nie uprawniające nawet do zasiadania w senacie.

Po raz kolejny działalnością wojskową wykazał się Jan „Sobiepan” Zamoyski w wojnie polsko-szwedzkiej. Oprócz wystawienia licznych i dobrze zaopatrzonych oddziałów wojskowych, skutecznie stawiał opór najeźdźcom, dwukrotnie broniąc zdobycia przez nich twierdzy Zamość. Przyniosło mu to duży rozgłos. W nagrodę za zasługi, oprócz nadanego jeszcze w 1657 r. starostwa kamienieckiego (został tym samym generałem ziem podolskich), otrzymał długo wyczekiwaną nominację senatorską w postaci urzędu wojewody kijowskiego (1658 r.). Rok później, w nagrodę za przyprorowadzenie dużych sił wojskowych i zaangażowanie w działania wojenne przeciwko Szwedom w Prusach Królewskich, król awansował go na wojewodę sandomierskiego. Jesienna wyprawa cudnowska w 1660 r. była jego ostatnią kampanią wojenną²⁹. Talentów politycznych raczej nie miał, dał się jednak poznać jako odważny żołnierz i hojny magnat. Bezpotomna śmierć Jana „Sobiepana” Zamoyskiego zakończyła starszą linię ordynatów Zamoyskich.

* * *

Na spektakularny sukces Zamoyskich pracowało kilka pokoleń rodu, jednak to Jan Sariusz Zamoyski, syn żołnierza i średniozamożnego szlachcica, jako pierwszy przedstawiciel tego rodu, wszedł do ścisłej magnackiej czołówki ówczesnej Rzeczypospolitej. Jego awans był zawrotny. Zaczynał się

²⁸ W. Kłaczewski, *Działalność wojskowa Jana „Sobiepana” Zamoyskiego podczas potopu*, s. 218–220.

²⁹ M. Jeleń, *Jan „Sobiepan” Zamoyski – w szrankach i amorach*, s. 52–54; W. Kłaczewski, *Działalność wojskowa Jana „Sobiepana” Zamoyskiego*, s. 220–228.

od godności sekretarza królewskiego, a skończył na najwyższych urządach w państwie – kanclerstwie i hetmaństwie wielkim koronnym. Ten awans nie byłby jednak możliwy bez dwóch czynników: wykształcenia i osobistej obecności w otoczeniu królewskim. Zwłaszcza w pierwszym etapie dynamicznie rozwijającej się kariery oba te elementy okazały się kluczowe. Doświadczenie i wiedzę zdobytą w trakcie zagranicznych studiów efektywnie wykorzystał bowiem w czasie pracy w kancelarii, kiedy to dał się poznać jako sprawny organizator oraz dobry znawca zagadnień dotyczących państwa i prawa. Znaczenie wykształcenia docenił po latach, zakładając w Zamościu prywatną uczelnię, w której wiedzę zdobywali następnie jego potomkowie. Nie zapominał przy tym o wartości zagranicznych studiów uniwersyteckich i towarzyszących im podróży edukacyjnych. To z jego inicjatywy stały się one usankcjonowanym, bo zapisanym w statucie ordynacji, obowiązkowym elementem edukacyjnym kolejnych ordynatów zamojskich.

Zestawiając model kształcenia trzech pierwszych ordynatów zamojskich dostrzega się znaczne różnice. Po wstępnym wykształceniu nabytym przez Jana Zamoyskiego w Krasnymstawie nastąpiły dwa wyjazdy do ośrodków uniwersyteckich w celach *stricte* naukowych. U jego syna, Tomasza Zamoyskiego, po odbyciu starannie ułożonych wieloletnich studiów na Akademii Zamojskiej i następujących zaraz po nich pierwszych polityczno-wojskowych doświadczeniach zdobytych na służbie publicznej, nastąpił zagraniczny okres edukacji w kilku zachodnich uczelniach. Składał się on naprzemiennie z turystycznych wojaży oraz okresów stacjonarnych poświęconych właściwym studiom. Co się zaś tyczy edukacji Jana „Sobiepana” Zamoyskiego, to po dość powierzchownych naukach w prywatnej akademii nastąpił okres wyjazdu zagranicznego, który niewiele miał wspólnego z mniej lub bardziej regularnymi studiami odbywanymi przez jego antenatów. Istotne odmienności można rów-

nież dostrzec porównując wiek peregrynujących oraz długość ich pobytów za granicą. Jan Zamoyski wyjeżdżając z kraju miał zaledwie trzynaście lat, jego syn – dwadzieścia jeden, zaś wnuk lat szesnaście. W rezultacie pierwszy ordynat zamojski na kształceniu zagranicznym, przerwany tylko jednym niedługim powrotem do kraju, spędził co najmniej osiem lat, podczas gdy peregrynacje jego sukcesorów trwały po mniej więcej trzy lata. Co zrozumiałe, głównym czynnikiem zmuszającym do wyjazdu późniejszego założyciela ordynacji było niezadowolenie z kierunku i poziomu kształcenia w szkołach krajowych. Zastanawiający jest natomiast stosunkowo wczesny wyjazd zagraniczny trzeciego przedstawiciela ordynatów zamojskich. Być może miało to związek ze stosunkowo niskim już w tym okresie poziomem nauczania w zamojskiej wszechnicy³⁰.

W przeciwieństwie do Jana Sariusza Zamoyskiego, dla którego wykształcenie stało się największym kapitałem i stworzyło podwaliny dynamicznie rozwijającej się kariery, u jego bezpośrednich następców nie odegrało już tak ważnej roli. Chociaż Tomasz Zamoyski uważany był za jednego z najlepiej wykształconych senatorów swego pokolenia, a jego znajomość prawa powszechnie doceniana (np. w trakcie pełnienia funkcji deputata do Trybunału Koronnego), to w awansie magnata nie był to czynnik decydujący. Jeszcze mniejsze, może nawet znikome znaczenie miało kształcenie akademickie w przypadku Jana „Sobiepana” Zamoyskiego. W życiu ich obu większą rolę odegrało nabywanie wiedzy i umiejętności związanych z wojskowością (nauka jazdy konnej, strzelania, walki, dowodzenia itp.). Dla przykładu, już lata szkolne ordynatów przeplatano w wyższych stadiach

³⁰ O okolicznościach powołania Akademii Zamoyskiej i problemach z jej rozwojem, zob.: S. Lempicki, *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa, 1573–1605*, Kraków 1921; J. A. Wadowski, *Wiadomości o profesorach Akademii Zamoyskiej*, Warszawa 1899–1900.

z okresami praktycznej służby wojskowej. Wiemy ponadto, że Tomasz Zamoyski uczył się sztuki fortyfikacyjnej oraz interesował się dziełami teoretycznymi z zakresu wiedzy wojennej³¹. O ile jednak doskonale wykształcony drugi ordynat zamojski mógł pochwalić się dobrą wiedzą, a raczej przeciętnymi praktycznymi umiejętnościami z zakresu wojskowości, o tyle kwalifikacje wojskowe jego syna oceniane są jako znaczące. Elementy związane z przygotowaniem do roli dowódcy wojskowego zasadniczo nie występowały w edukacji pierwszego ordynata, który nie przykładał dużej wagi do doskonalenia umiejętności fizyczno-wojskowych, a w kontaktach ograniczał się raczej do zadzierzgnięcia znajomości głównie w środowisku uczonych³².

Przechodząc do podsumowania relacji trzech pierwszych ordynatów zamojskich z panującymi należy rozpocząć analizę od osoby Jana Zamoyskiego. W czasie 63-letniego życia był on aktywny politycznie za panowania aż czterech królów: Zygmunta Augusta, Henryka Walezego, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Przy każdym udało się mu coś uzyskać. Po błyskotliwej działalności na dworze Zygmunta Augusta i krótko po nim panującego Henryka Walezego nastąpił czas jego kariery urzędniczej i sejmowej, rozwiniętej nade wszystko za rządów Stefana Batorego. Zanim jednak Batory doszedł do władzy i wyniósł „wielkiego kanclerza” do pozycji drugiej osoby w państwie, Jan Zamoyski już wcześniej nie pozostawał bierny w działalności publicznej. W okresach dwóch pierwszych bezkrólewii dał się po-

³¹ M. Kupczewska, *Edukacja zagraniczna Jana i Tomasza Zamoyskich*, s. 143–144.

³² Można tu wymienić takich uczonych padewskich, jak profesor filologii Carlo Sigonio, profesor prawa Francesco Robotello, teoretyk medycyny Bassian Lando, profesor prawa rzymskiego Guido Panciroli czy wykładowca prawa karnego Tiberio Deciani (S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, s. 22–25; S. Łempicka, *Mecenatek wielkiego kanclerza: studia o Janie Zamoyskim*, Warszawa 1980, s. 368).

znać jako wytrawny gracz polityczny doskonale orientujący się w meandrach polityki wewnętrznej. Sprawne posunięcia względem blokującej jego awans politycznej dominacji możnowładztwa, jakimi się w owym czasie wykazał, przyczyniły się do myślenia o nim jako o rzeczniku i obrońcy mas szlacheckich (w niedalekiej przyszłości koncepcja *virittim* stanie się jednym z fundamentów ustroju Rzeczypospolitej). Jego aktywność podczas dziesięcioletnich rządów Stefana Batorego dowiodła, iż nie stał się „trybunem ludu szlacheckiego”³³, a sprytnym ministrem dostosowującym działania do programu politycznego monarchy w celu umacniania własnej kariery politycznej i ekonomicznej. Jak zauważa Ewa Dubas-Urwanowicz, program Zamoyskiego w okresie batoriańskim obejmował trzy główne założenia jego awansu: „Pierwsze to zbliżenie do monarchy, przez doradzanie mu w najważniejszych sprawach dotyczących funkcjonowania państwa, zdobycie zaufania, nawet kosztem reorientacji politycznej i utraty poparcia mas szlacheckich. Drugie to stworzenie przy pomocy króla zaplecza politycznego dla siebie, a częściowo także dla monarchy. I trzecie – złamanie przeciwników (...)”³⁴. Koniunkturalizm w działalności publicznej magnata podbudowany był wybujałą ambicją i nastawieniem na sukces. Nic zatem dziwnego, że i jego regalizm okazał się mocno kontrowersyjny. I chociaż – w opozycji do ogółu szlachty – popierał działania Stefana Batorego związane z budową silnego państwa poprzez wzmocnienie władzy królewskiej, to trudno ocenić, na ile w kalkulacjach politycznych kierował się troską o dobro kraju, na ile zaś względami na swoje własne korzyści.

³³ Określenia takiego użył Wacław Sobieski, autor jednej z pierwszych biografii Jana Zamoyskiego (W. Sobieski, *Trybun ludu szlacheckiego: studium historyczne*, Warszawa 1905).

³⁴ E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, s. 161.

Sytuacja zmieniła się diametralnie po dojściu do władzy Zygmunta III Wazy. Niedoświadczony monarcha, który *notabene* zawdzięczał tron swemu pierwszemu ministrowi, nie zamierzał poddać się jego politycznej kurateli. Przez wzgląd na jego kompetencje nie mógł jednak pozwolić sobie na całkowite odsunięcie go od władzy, dlatego zdecydował się na systematyczne ograniczanie pozycji Zamoyskiego na dworze. Z tego powodu współpraca pomiędzy młodym królem a wpływowym ministrem w czasie niemal dwudziestoletniej koabitacji przechodziła ciągłą ewolucję. Kilkakrotnie po okresie poprawnych relacji następowało ich zauważalne pogorszenie. Działo się to ku nieukrywanemu niezadowoleniu wpływowego magnata, który jednak nigdy nie zdecydował się wypowiedzieć królowi posłuszeństwa. Pomimo okresów dekonunktury politycznej, dzięki wiedzy o funkcjonowaniu państwa i prawa, rozbudowanemu systemowi klientalnemu oraz talentom politycznym Zamoyski umiejętnie balansował pomiędzy lojalnością a opozycją wobec króla. Poparcie społeczne, jakim cieszył się u szlachty, sprawiało, że również Zygmunt III musiał się z nim liczyć. Z tych wszystkich powodów, mimo niefaski królewskiej, do ostatnich swych dni był w stanie utrzymać się przy władzy³⁵.

Aspiracje młodego Tomasza Zamoyskiego co do jego przyszłej kariery były, podobnie jak u Jana Zamoyskiego, wysokie. Dom rodzinny i najbliższe otoczenie już od dzieciństwa wpajało weń przekonanie, że będąc synem słynnego

³⁵ O działalności publicznej Jana Zamoyskiego za rządów Zygmunta III Wazy piszą m.in.: W. Sokołowski, *Schylek działalności politycznej Jana Zamoyskiego*, [w:] *Kultura – polityka – dyplomacja. Studia ofiarowane profesorowi Jaremie Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, (kom. red. A. Bartnicki et al.), Warszawa 1990, s. 278–402. Interesujące spostrzeżenia, zob. także: W. Tygielski, *Jan Zamoyski*, s. 221–224; S. Grzybowski, *Jan Zamoyski – faworyt i opozycjonista*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, M. Markiewicz, R. Skowron (red.), Kraków 2006, s. 191–197.

wodza i męża stanu stworzony jest do wielkich czynów. Awans drugiego ordynata przebiegał inaczej niż jego wpływowego ojca, na co wpłynęły też odmienne czynniki. Przez swoje 44-letnie życie Tomasz Zamoyski musiał mierzyć się z legendą swego poprzednika, która sprawiała, iż pozostawał w jego cieniu³⁶. Jednocześnie tradycje polityczne Jana Zamoyskiego, przynajmniej w początkowej fazie, zaważyły na karierze jego potomka. Pozycja ojca w dużym stopniu ułatwiła start życiowy młodemu Tomaszowi, zważywszy na to, iż mógł liczyć na jego wypróbowanych przyjaciół i stronników. Autorytet, jakim ojciec cieszył się w środowisku szlacheckim, stanowił dla syna oparcie w jego karierze. Jednak analizując dokładnie przebieg kariery Tomasza Zamoyskiego należy stwierdzić, że ani wykształcenie, ani ambicja nie były czynnikami w tym względzie decydującymi³⁷.

Tomasz Zamoyski pozostawał aktywny politycznie głównie za rządów Zygmunta III, choć ostatnie 6 lat jego życia przypadło na panowanie Władysława IV. Co prawda, jako przedstawiciel drugiego pokolenia nowej magnaterii polskiej nominację senatorską otrzymał bardzo młodo, za ledwie w wieku 24 lat (jego ojciec został senatorem mając 34 lata, a syn 31 lat), jednak po 1620 r. jego kariera na wiele lat z różnych względów uległa zahamowaniu. Zygmunt III, dając posłuch pojawiającym się w jego otoczeniu

³⁶ O pośmiertnym postrzeganiu Jana Zamoyskiego, zob.: J. Tazbir, *Legenda Jana Zamoyskiego*, [w:] *Czteryście lat Zamościa*, J. Kowalczyk (red.), Wrocław 1983, s. 27–45.

³⁷ Błędny pogląd o tym, że dla zrobienia kariery wystarczyło mu wykształcenie i ambicja, funkcjonuje po dziś dzień w historiografii polskiej. Opinię tę ukształtował autor jedynej jak dotąd jego biografii, pisząc m.in.: „Tomasz Zamoyski miał więc zupełnie inne warunki i zupełnie inne możliwości niż jego antenaci. Gdy oni z trudem wspinali się po drabinie politycznej i społecznej, on startował już z jej szczytów, co dawało mu możliwość sięgania po najwyższe urzędy w państwie. Tomaszowi Zamoyskiemu, by zrobić karierę, wystarczyło już tylko mieć ambicję i wykształcenie” (A. A. Witusik, *Młodość Tomasza Zamoyskiego*, s. 39).

na początku lat dwudziestych XVII w. głosem krytyki wobec poczynań publicznych drugiego ordynata, stosunkowo długo pozostawał wobec niego nieufny. Magnat niechętnie w tym czasie odwiedzał dwór, przez co trudno mu było przekonać do siebie rodzinę królewską. Takie działania nie wpływały korzystnie na jego karierę, tym bardziej że jako syn „wielkiego kanclerza” mierzyć się musiał z opiniami osób mających negatywny stosunek do jego ojca. W otoczeniu króla żywa była pamięć o działaniach politycznych Jana Zamoyskiego, zwłaszcza w ostatnich latach życia. W rywalizacji o dobra i urzędy nie przebierano w środkach, a powołując się na wkład dawnego pierwszego ministra Zygmunta III w budowanie opozycji antykrólewskiej, chętnie doszukiwano się u wojewody kijowskiego prowadzenia podobnej polityki. Magnat niejednoznacznym postępowaniem zwielokrotniał nieprzychylne sobie opinie w otoczeniu króla. Wzbudzało to frustrację głównego zainteresowanego, który nie chciał się wówczas angażować w działalność publiczną, a sympatyzując z opozycją nie ukrywał ponadto krytyki dla działań dworu królewskiego. Majątek oraz wojsko prywatne były jednakże bardzo ważnymi elementami dającymi pozycję i wpływy polityczne, dlatego Zygmunt III nie mógł nazbyt długo pozostawiać go w niełasce. Wsparcie majątnego i dobrze ustosunkowanego magnata było mu potrzebne na forum sejmikowym i sejmowym, a przede wszystkim w sytuacji licznie prowadzonych wówczas działań zbrojnych. Chociaż przez pierwsze dziesięciolecie swej aktywności publicznej drugi ordynat zamojski miał znaczne ambicje otrzymania buławy hetmańskiej i pójścia w wojskowe ślady swoich antenatów, to jednak ostatecznie przyjął nominację na urząd ministerialny w postaci pieczęci koronnej. O jego ówczesnym awansie przesądziła odpowiednia protekcja, głównie dworskich duchownych, i – jak się wydaje – zmiana stanowiska królowej Konstancji wobec jego osoby. Pomimo wielu późniejszych zabiegów nigdy jednak nie stał się fa-

worytem dworu królewskiego. Dość często udzielane poparcie dla prowadzonej w ostatnich latach panowania Zygmunta III polityki rodziny królewskiej (m.in. niepopularnej wśród szlachty koncepcji *vivente rege*) sprawiło, iż Tomasz Zamoyski uważany był nawet za regalistę. W sprawach niezbyt drażliwych mógł na niego liczyć również Władysław IV. Współpraca pomiędzy nimi układała się dobrze, chociaż podupadające zdrowie magnata sprawiło, że coraz mniej aktywnie uczestniczył w życiu dworskim.

Co interesujące, Tomasz Zamoyski za młodu uważał, że z powodu swego pochodzenia był predestynowany do pełnienia najważniejszych urzędów w państwie. Z czasem zupełnie zmienił zdanie co do oceny przebiegu swej kariery. U schyłku życia powołując się w testamencie na własne doświadczenia, stanowczo odradzał synowi rozpoczynanie rzeczywistej służby publicznej od liczącego się urzędu senatorskiego. Po latach docenił wartość – tak bardzo wzgardzanego przez siebie uprzednio – uczestnictwa w życiu dworskim. Pełnienie w latach młodości niższych urzędów dworskich, jak np. funkcji sekretarza królewskiego, uważał z perspektywy czasu za doskonałą szkołę, która jemu samemu – przez wzgląd na jednoznaczne wytyczne wychowawcze ojca i pozycję społeczną, z której zaczynał – nie była dana³⁸.

Trzeci z ordynatów, Jan „Sobiepan” Zamoyski, odmienne niż jego poprzednicy, najwyższych urzędów w państwie nie sprawował i wielkiej kariery politycznej nie zrobił, lecz w trakcie krótkiego, zaledwie 38-letniego, życia nie można mu było odmówić braku aktywności publicznej. Zaczynał on z innej pozycji niż jego pochodzący ze średnioszlacheckiego domu i dorabiający się pozycji dziad, a później – mający wysokie oczekiwania co do własnej kariery, a jednocze-

³⁸ Testament Tomasza Zamoyskiego (Kraków 1633, Zamość 1637), [w:] *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*, W. Kaczorowski (oprac.), Opole 2007, s. 75–76.

śnie obarczony niechcianym kapitałem politycznym ojciec. W związku z faktem, iż jego aktywność przypadła na rządy nowego panującego – Jana Kazimierza Wazy, tradycje polityczne jego antenatów (np. zgodna z linią polityczną Jana Zamoyskiego niechęć rodu do Habsburgów czy działalność opozycyjna dwóch pierwszych ordynatów wobec rządów Zygmunta III), nie miały większego znaczenia w układaniu przez niego stosunków z dworem królewskim. W przeciwieństwie do ojca, który na różne sposoby zmuszony był uzyskać zaufanie mającej znaczne wpływy królowej Konstancji, Jan „Sobiepan” Zamoyski bez większych problemów wszedł w dobre relacje z nowo przybyłą do Rzeczypospolitej Ludwiką Marią Gonzagą.

W historiografii panuje opinia, iż trzeciemu ordynatowi zamojskiemu na awansach z reguły nie zależało. Od czasu do czasu zabiegał o jego zaangażowanie w ówczesne życie publiczne podejmował dwór królewski. Głównym atutem magnata były jego znaczne możliwości finansowe, a co za tym idzie, także wojskowe. Jan „Sobiepan” Zamoyski wykazywał się w tym względzie na ogół zadziwiająco dużą dozą niezależności. Ostatecznie do podjęcia zwiększonej aktywności publicznej zmusiło go trudne położenie Rzeczypospolitej w połowie XVII w. i związana z tym konieczność uczestnictwa w działaniach zbrojnych. Z punktu widzenia obronności Rzeczypospolitej niezwykle ważna okazała się wówczas twierdza w Zamościu. Był to (niewystępujący u antenatów) istotny czynnik rosnącego znaczenia jego politycznej pozycji. Mimo skromnych pierwszych awansów otrzymanych za poświęcenie na rzecz kraju, Jan „Sobiepan” Zamoyski pozostawał w dobrych stosunkach z Janem Kazimierzem, a w czasie „potopu szwedzkiego”, pomimo chwilowego zawahania, dochował mu wierności. Liczące się nadania, czy to w formie dochodowych królewszczyzn, czy urzędów ciągle jednak go omijały. W 1655 r. w dowód zaufania dworu królewskiego został mianowany generałem piechoty cudzo-

ziemskiej na miejsce Bogusława Radziwiłła, który zdradził króla opowiadając się po stronie szwedzkiej. Tę stworzoną przez Jana Kazimierza z czysto politycznych powodów funkcję (urząd miał na celu ograniczenie ówczesnej władzy hetmańskiej nad wojskiem) pełnił krótko, gdyż nie chcąc narażać się hetmanom koronnym i samemu wojsku wkrótce z niej zrezygnował.

Dwór królewski widząc w magnacie ważnego sojusznika (m.in. w walce o przeforsowanie koncepcji elekcji *vi-vente rege*) przez dłuższy czas próbował go ściślej powiązać z polityką królewską. Udało się tego w jakimś stopniu dokonać poprzez jego małżeństwo z damą z fraucymeru Ludwika Marii Gonzagi, Marią Kazimierą d'Arquien de la Grande (*secundo voto* Sobieską), które pod bezpośrednim patronatem pary królewskiej odbyło się 3 marca 1658 r. na warszawskim zamku. W prezencie weselnym magnat otrzymał awans na tradycyjnie już w rodzinie Zamoyskich dzierżone województwo kijowskie, dołączając tym samym do elitarnego grona senatorów. Małżeństwo, traktowane jako mezalians z powodu niskiej pozycji społecznej małżonki, było dla niego istotnym czynnikiem karierotwórczym. W awansie pomogły mu głównie ogromne finansowe możliwości oraz niezbyt wysokie ambicje polityczne, mogące paradoksalnie stanowić dużą zaletę. Mimo przychylności pary królewskiej trzeci ordynat zamojski nie stał się faworytem dworu królewskiego, bo o taką rolę nie zabiegał. W ostatnich latach życia przypuszczalnie sympatyzował z działaniami Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, acz na drogę opozycji królewskiej nie wstąpił³⁹.

Porównanie przebiegu karier trzech pierwszych ordynatów zamojskich skłania do postawienia ogólnych wniosków końcowych. Po pierwsze, pełnienie wysokich urzędów przez ambitnych przedstawicieli średniozamożnej szlachty

³⁹ W. Kłaczewski, *Działalność wojskowa Jana „Sobiepana” Zamoyskiego podczas potopu*, s. 296.

mogło powodować bogacenie się, umożliwiając tym samym ich awans do poziomu magnaterii (Jan Sariusz Zamoyski), a posiadanie dużego majątku ułatwiało sięganie po godności senatorskie przez reprezentantów już ukształtowanych rodów magnackich (Tomasz i Jan „Sobiepan” Zamoyscy)⁴⁰. Po drugie, przedstawiciele drugiego i każdego następnego pokolenia magnaterii nie mogli wykazywać się biernością polityczną czy wojskową licząc na to, że pozycja zdobyta przez ich antenatów będzie gwarancją takiej samej kariery. Jeżeli chcieli utrzymać ich poziom, zmuszeni byli zabiegać o prestiżowe stanowiska i intratne nadania⁴¹. Po trzecie, w robieniu kariery konieczne było częste przebywanie w centrum życia politycznego, które stanowił dwór królewski, oraz ponoszenie wydatków na służbę publiczną (przypadek zwłaszcza drugiego i następnych pokoleń magnackich). Nieobecność przy dworze można było w jakimś stopniu zastąpić dobrze umocowanym nań protektorem, oprócz odpowiedniego wstawiennictwa u głównego dysponenta dóbr i godności, jakim był król, mogącego zapewnić stały dopływ aktualnych informacji⁴². Bez obu tych czynników trudno było prowadzić aktywne życie polityczne, a więc i osiągać karierę na magnackim poziomie.

⁴⁰ Teza postawiona przed laty przez Andrzeja Wyczańskiego (A. Wyczański, *Spółczesność staropolskie*, [w:] *Polska w epoce Odrodzenia*, A. Wyczański /red./, Warszawa 1970, s. 153–154).

⁴¹ Według Stefana Ciary brak aktywności polityczno-wojskowej (obok konsekwentnego pozostawania w opozycji do dworu) był jednym z powodów wykluczenia rodów z elity senatorsko-dygnitarskiej (S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990, s. 163).

⁴² O znaczeniu protektorów, zob.: W. Tygielski, *Listy – ludzie – władza*, s. 145–200.